

Sygn. akt I ACa 1516/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 lipca 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA Barbara Trębska (spr.)

Sędzia SA Marzanna Góral

Sędzia SA Dorota Markiewicz

Protokolant – st. sekr. sąd. Ewelina Borowska

po rozpoznaniu w dniu 2 lipca 2014 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa Stowarzyszenia (...) w W.

przeciwko J. C.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku częściowego Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 28 listopada 2012 r., sygn. akt XXIV C 114/12

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od J. C. na rzecz Stowarzyszenia (...) w W. 5.400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem zwrotu kosztów w postępowaniu apelacyjnym.**

Sygn. akt I A Ca 1516/13

UZASADNIENIE

W pozwie z 16 czerwca 2011 r. Stowarzyszenie (...) w W. (dalej: (...)) wniósł o zasądzenie na jego rzecz od J. C. kwoty 822.069 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz kosztów procesu. W uzasadnieniu powód podał, że jest organizacją zbiorowego zarządzania prawami autorskimi, a w związku z dokonywaną przez pozwanego eksploatacją praw autorskich strony zawarły szereg umów w przedmiocie zainkasowania przez powoda od pozwanego wynagrodzeń wynikających z art. 70 ust. 2¹ u.p.a.p.p. dla twórców scenariuszów i innych utworów literackich lub muzycznych stworzonych do utworów audiowizualnych lub w nich wykorzystanych, z tytułu zwielokrotniania i wprowadzania do obrotu utworów audiowizualnych.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie zwrotu kosztów postępowania. Zarzucił, że powód nie ma legitymacji ani materialnej ani procesowej do występowania w tym postępowaniu, gdyż nie wykazał, że przysługuje mu prawo do sprawowania zarządu prawami autorskimi do utworów inkorporowanych do utworów audiowizualnych, których dotyczy pozew. Nadto pozwany podniósł zarzut braku należytej reprezentacji powoda przy zawieraniu z pozwanym umów, z których wywodzone są roszczenia oraz podniósł, że wysokość wynagrodzenia za korzystanie z utworów przez pozwanego winna zostać określona w oparciu o art. 110 u.p.a.p.p., a co za tym idzie, uwzględnić

trzeba także wysokość wpływów osiąganych z korzystania z utworów. Wreszcie, podniósł zarzut przedawnienia dochodzonych przez powoda roszczeń w tym odsetek, wskazując, że działalność prowadzona przez powoda jest działalnością gospodarczą, a zatem znajduje tu zastosowanie trzyletni termin przedawnienia roszczeń.

Powód wniósł o wydanie wyroku częściowego zasądzającego kwotę 747.888,02 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty.

Wyrokiem częściowym z dnia 28 listopada 2012 r. Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził od pozwanego na rzecz powoda 718 212, 41 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 16 czerwca 2011 roku do dnia zapłaty i oddalił powództwo w pozostałym zakresie.

Orzeczenie to oparł Sąd o następujące ustalenia faktyczne i ocenę prawną.

(...) jest organizacją zbiorowego zarządzania prawami autorskimi w rozumieniu art. 104 ustawy z 4 lutego 1994 roku o prawie autorskim i prawach pokrewnych, a więc stowarzyszeniem zrzeszającym twórców, artystów wykonawców i producentów, którego statutowym zadaniem jest zbiorowe zarządzanie i ochrona powierzonych mu praw autorskich lub praw pokrewnych oraz wykonywanie uprawnień wynikających z ustawy. Decyzją o udzieleniu zezwoleń na zbiorowe zarządzanie prawami autorskimi lub prawami pokrewnymi wydaną na podstawie art. 104 ust. 3 prawa autorskiego, Minister Kultury udzielił powodowi zezwolenia na zbiorowe zarządzanie prawami autorskimi do utworów: słownych, muzycznych, słowno-muzycznych, choreograficznych, pantomimicznych, a także słownych, muzycznych, słowno-muzycznych, pantomimicznych i choreograficznych w utworze audiowizualnym na poszczególnych polach eksploatacji, w tym na polach: utrwalanie, rozpowszechnianie i wprowadzanie do obrotu (M.P. z 2004 r., nr 18, poz. 322). W okresie od 22 czerwca 2006 r. do dnia 26 marca 2009 r. strony zawarły trzydzieści umów, opisanych przez Sąd, mocą których (...) udzielił pozwanemu, prowadzącemu działalność jako Firma (...), licencji na zwielokrotnienie i wprowadzenie do obrotu utworów literackich lub muzycznych, określonych szczegółowo w przedmiotowych umowach i w określonych w tych umowach nakładach. Na mocy tych umów pozwany zobowiązał się do zapłaty na rzecz powoda ustalonych w nich kwot, z których do zapłaty pozostało mu odpowiednio: 980 zł, 3.380 zł, 3.900 zł, 3.900 zł, 3.900 zł, 2.415 zł, 2.470 zł, 2.185 zł, 1.530 zł, 2.600 zł, 2.080 zł, 2.600 zł, 1.950 zł, 18.720 zł, 80.500 zł, 17.500 zł, 16.250 zł, 15.000 zł, 13.250 zł, 106.392 zł, 93.340 zł, 16.250 zł, 43.591,17 zł, 13.549 zł, 9.496,24 zł, 9.028,50 zł, 8.369 zł, 12.100 zł, 24.648,50 zł oraz 17.488 zł. Terminy zapłaty tych należności przypadły na okres od dnia 22 lipca 2006 r. do dnia 30 lipca 2009 r. Pomimo kierowanych przez powoda wezwań do zapłaty, pozwany nie uregulował zobowiązań.

Powierzenie powodowi przez autorów utworów, ich następców prawnych oraz wydawców, zarządu prawami autorskimi do utworów będących przedmiotem umów z pozwanym, nastąpiło częściowo przed, a częściowo już po zawarciu przez strony umów licencyjnych. Osoby, które zawierały w imieniu powodowego Stowarzyszenia umowy licencyjne z pozwanym dysponowały stosownymi pełnomocnictwami.

Sąd oddalił wnioski dowodowe pozwanego o zwrócenie się do Stowarzyszenia (...) o nadesłanie umów wskazanych w piśmie z dnia 1 czerwca 2012 r. oraz o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego na okoliczność ustalenia stosownego wynagrodzenia, uznając, że okoliczności, które miały zostać udowodnione przy pomocy tych środków dowodowych, nie miały znaczenia dla rozpoznania sprawy.

W ocenie Sądu zarzut przedawnienia roszczeń powoda był niezasadny. Wskazał, że kwestią zasadniczą dla rozstrzygnięcia, czy roszczenia strony powodowej podlegały przedawnieniu w terminie trzech lat, czy też po upływie lat dziesięciu, było określenie charakteru prawnego dochodzonych roszczeń, tj. tego, czy roszczenia te były związane z prowadzeniem działalności gospodarczej w rozumieniu art. 118 k.c., czy też nie. Pozwany, powoływał się na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 grudnia 2007 roku (sygn. akt III SK 16/07, OSNP 2009/1-2/31), w którym wyrażono pogląd, że organizacje zbiorowego zarządzania takie jak powodowe Stowarzyszenie są przedsiębiorcami, a zatem dochodzone przez nie roszczenia powinny być uznane za związane z prowadzeniem działalności gospodarczej. Sąd nie podzielił stanowiska pozwanego. Wskazał, że z powołanego przez pozwanego wyroku Sądu Najwyższego nie wynika, że roszczenia organizacji zbiorowego zarządzania prawami autorskimi mają automatycznie charakter

roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej, jak to przedstawia pozwany. Sąd podzielił pogląd Sądu Najwyższego zawarty w wyroku z dnia 17 listopada 2011 roku, zgodnie z którym „Organizacja zbiorowego zarządzania, działająca w formie stowarzyszenia może prowadzić dwa rodzaje działalności: statutową i gospodarczą. W odniesieniu do drugiej z nich, prowadzonej według reguł określonych w ustawie o swobodzie działalności gospodarczej i ustawie o Krajowym Rejestrze Sądowym, może być uznana za przedsiębiorcę. Nie daje to podstaw do uznania, że sprawa dotycząca roszczeń związanych z ochroną autorskich praw majątkowych twórców może być traktowana jako sprawa gospodarcza w rozumieniu art. 479(1) k.p.c. Istotne znaczenie dla określenia charakteru tej sprawy (...) w odniesieniu do przepisów (...) prawa cywilnego, związanych z terminami przedawnienia roszczeń, ma to, że powód reprezentuje prawa twórców, a wywodzone z nich roszczenia nie należą do zakresu przewidzianego wymienionym przepisem. (...) Nie ma również podstaw do przyjęcia, że przyznane twórcom (...) uprawnienia, na skutek objęcia ich zbiorowym zarządem, utraciły cechy roszczeń wywodzonych z tego prawa i skróceniu uległ ustawowo przewidziany termin do ich dochodzenia. Decydujące znaczenie przyznać należy charakterowi poddanych osądowi roszczeń, nie zaś statusowi podmiotu działającego na zlecenie twórcy” (sygn. akt III CSK 30/11, Lex nr, 1129116). Ponieważ roszczenia, z którymi wystąpił powód, są dochodzone przez Stowarzyszenie w interesie twórców, nie mogły zostać uznane za związane z prowadzeniem działalności gospodarczej w rozumieniu art. 118 k.c. Tym samym, Sąd uznał, że roszczenia te podlegają przedawnieniu w ogólnym terminie dziesięcioletnim, który jeszcze nie upłynął. Odmiennie Sąd potraktował roszczenie o zapłatę odsetek ustawowych, które jako świadczenie okresowe, przedawniają się z upływem lat trzech od daty wymagalności. Uznał, że roszczenie powoda o odsetki przedawniło się za okres przed 16 czerwca 2008 r. Obliczając odsetki ustawowe, Sąd zasądził je zatem za okres od 16 czerwca 2008 do 30 kwietnia 2011 r. zgodnie z żądaniem pozwu.

Za niezasadny uznał Sąd także zarzut pozwanego odnośnie do braku legitymacji powoda do dochodzenia większości roszczeń, który pozwany argumentował tym, że powierzenie powodowi praw autorskich przez twórców, ich następców prawnych oraz wydawców nastąpiło w znacznej części już po zawarciu umów licencyjnych z pozwanym, a zatem w chwili zawierania umów powód nie miał uprawnień do występowania w interesie twórców. Sąd wskazał, że zgodnie z art. 105 ust. 1 zd. pierwsze u.p.a.p.p., domniemywa się, że organizacja zbiorowego zarządzania jest uprawniona do zarządzania i ochrony w odniesieniu do pól eksploatacji objętych zbiorowym zarządzaniem oraz, że ma legitymację procesową w tym zakresie. Chociaż treść tego przepisu nie jest interpretowana w sposób jednoznaczny i budzi liczne kontrowersje, zdaniem Sądu należy podzielić stanowisko Sądu Apelacyjnego w Warszawie, zgodnie z którym „Domniemanie z art. 105 ust. 1 u.p.a.p.p. ma na celu uproszczenie i ułatwienie dowodzenia legitymacji organizacji zbiorowego zarządzania prawami autorskimi, zwalniając ją z potrzeby wykazywania legitymacji w odniesieniu zarówno do repertuaru określonej kategorii, jak i poszczególnych pozycji składających się na ten repertuar wchodzący w zakres uzyskanego zezwolenia. Nie można zatem uzależniać zawarcia z OZZ umowy lub wypłaty należnego wynagrodzenia autorskiego od wykazania przez OZZ, że powierzone jej zostały prawa w dochodzonym zakresie, jeżeli organizacja wykaże, że dane kategorii dóbr są objęte uzyskanym zezwoleniem” (wyrok SA w Warszawie z dnia 3 czerwca 2009 r., sygn. akt I ACa 248/09, Lex nr 1120099). Skoro zatem Minister Kultury udzielił powodowemu Stowarzyszeniu zezwolenia na zbiorowe zarządzanie prawami autorskimi do utworów: słownych, muzycznych, słowno-muzycznych, choreograficznych, pantomimicznych, a także słownych, muzycznych, słowno-muzycznych, pantomimicznych i choreograficznych w utworze audiowizualnym na poszczególnych polach eksploatacji, w tym na polach: utrwalanie, rozpowszechnianie i wprowadzanie do obrotu, to zgodnie z treścią art. 105 ust. 1 zd. pierwsze u.p.a.p.p., powód miał prawo zawierać z pozwanym umowy w zakresie udzielania licencji na zwielokrotnienie i wprowadzenie do obrotu utworów literackich lub muzycznych. Sąd przytoczył także pogląd J. Bleszyńskiego, zgodnie z którym, udzielenie zezwolenia, w tym określone w nim warunki, dokonywane jest ze skutkiem wiążącym dla reprezentowanego, choćby w chwili korzystania z jego praw nie został on jeszcze zidentyfikowany” (J. Bleszyński, tezy z piśmiennictwa do art. 105 u.p.a.p.p., Lex). Nadto podniósł, że także i w cytowanym już wyroku Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 2011 r. jednoznacznie wyrażono pogląd, że nie jest warunkiem realizacji przez organizację zbiorowego zarządzania praw twórców zawarcie z tymi twórcami umowy, a źródłem zbiorowego zarządzania jest określona czynność cywilnoprawna, przepis ustawy lub prowadzenie przez organizację cudzych spraw bez zlecenia. O

objęciu przez organizację określonych praw na oznaczonych polach eksploatacji zbiorowym zarządzaniem i ochroną rozstrzyga treść zezwolenia ministra.

Sąd nie zgodził się także ze stanowiskiem pozwanego, że skoro do praw autorskich utworów objętych pozwem rościło sobie prawa także Stowarzyszenie (...), to tym samym domniemanie z art. 105 ust. 1 zd. pierwsze u.p.a.p.p. jest wyłączone, a to wobec brzmienia zdania drugiego tego przepisu, zgodnie z którym na domniemanie to nie można się powołać, gdy do tego samego utworu lub artystycznego wykonania rości sobie tytuł więcej niż jedna organizacja zbiorowego zarządzania. Z tego też względu pozwany wnosił o zwrócenie się do (...) o nadesłanie umów zawartych w piśmie z 1 czerwca 2012 r. Wniosek o przeprowadzenie dowodu na wskazaną okoliczność był jednak bezprzedmiotowy, gdyż zakres umocowania (...) jest faktem powszechnie znanym, a różnice w zakresie szczegółowego umocowania wynikają z odmiennej treści zezwolenia na zbiorowe zarządzanie. Pomimo tego, że obie organizacje funkcjonują na tych samych polach eksploatacji, to Stowarzyszenie (...) oraz Stowarzyszenie (...) wykonują zbiorowy zarząd dochodząc wynagrodzeń za inne kategorie utworów – w przypadku (...) jest to bowiem zbiorowe zarządzanie prawami autorskimi do utworów audiowizualnych (obwieszczenie Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego z dnia 26 marca 2009 roku w sprawie ogłoszenia decyzji Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego o udzieleniu i o cofnięciu zezwoleń na podjęcie działalności organizacji zbiorowego zarządzania prawami autorskimi lub prawami pokrewnymi – M.P. 2009/21/70), nie zaś do utworów wkładowych w utworach audiowizualnych – czym z kolei zajmuje się powód. Nie doszło zatem w niniejszej sprawie do wypełnienia hipotezy przepisu art. 105 ust. 1 zd. drugie ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych, a co za tym idzie, nie doszło także do wyłączenia domniemania ze zd. pierwszego tego przepisu.

Pozwany twierdził, że dla ustalenia wysokości ewentualnie należnego wynagrodzenia konieczne jest określenie wysokości wpływów osiąganych z korzystania z utworów i wnosił o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego na okoliczność ustalenia stosownego wynagrodzenia, uwzględniającego osiągniętą przez pozwanego wysokość wpływów z tytułu sprzedaży płyt DVD. Także i ten zarzut pozwanego uznał Sąd za chybiony z uwagi na brak podstaw dla przyjęcia takiego sposobu ustalenia należnego powodowi wynagrodzenia. Zgodnie z treścią art. 110 u.p.a.p.p., wysokość wynagrodzeń dochodzonych w zakresie zbiorowego zarządzania przez organizacje zbiorowego zarządzania powinna uwzględniać wysokość wpływów osiąganych z korzystania z utworów i przedmiotów praw pokrewnych, a także charakter i zakres korzystania z tych utworów i przedmiotów praw pokrewnych. Jak uważa się w doktrynie, podstawą dla ustalenia należnego wynagrodzenia może być także określony umową konsensus stron co do wysokości należnego wynagrodzenia. W przedmiotowej sprawie miała miejsce taka właśnie sytuacja, gdzie strony porozumiały się, co do należnego wynagrodzenia za korzystanie przez pozwanego z praw autorskich. W tej sytuacji, zdaniem Sądu, nie było powodów, aby ingerować w treść stosunku cywilnoprawnego, którą to treść – w szczególności zaś warunki finansowe współpracy – strony ustaliły za obopólnym porozumieniem. Nie może być zdaniem Sądu tak, że najpierw dany podmiot zawiera porozumienie z (...)em, a następnie zawartego porozumienia nie realizuje, nie uiszczając należnych opłat, które to następnie opłaty bez żadnego powodu, bez żadnej zmiany okoliczności sprawy kwestionuje.

Z tych względów Sąd uznał roszczenia powoda – w zakresie objętym żądaniem wydania wyroku częściowego – za uzasadnione co do zasady. Na dochodzoną przez powoda wysokość roszczenia składały się kwoty należności głównych w wysokości należnych wynagrodzeń z tytułu zawartych przez strony umów, jak i kwoty skapitalizowanych odsetek za zwłokę od 16 czerwca 2008 r do dnia 30 kwietnia 2011 roku. Taki sposób określenia żądanej kwoty znajdował swoje podstawy w treści art. 482 k.c. Suma należności głównych oraz skapitalizowanych odsetek wynosiła 718.212,41 zł, i taką też kwotę Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda,

W apelacji od powyższego wyroku w części uwzględniającej powództwo, pozwany zarzucił:

1. obrazę prawa materialnego, a to:

- art. 118 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie i przyjęcie, iż roszczenia powoda dochodzone w niniejszym postępowaniu ulegają przedawnieniu z upływem 10- letniego terminu przedawnienia, podczas gdy roszczenia te

– jako związane z działalnością gospodarczą powoda – podlegają przedawnieniu z upływem 3-letniego terminu przedawnienia;

- art. 105 ust. 1 w zw. z art. 70 ust. 3 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych poprzez ich niewłaściwą wykładnię i w konsekwencji niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, iż przepisy te stanowią wystarczającą podstawę do uznania legitymacji materialnej powoda w niniejszej sprawie oraz jego legitymacji procesowej tylko na tej podstawie, że powód dysponuje zezwoleniem Ministra Kultury na zbiorowe zarządzanie prawami autorskimi,

2/ obrazę prawa procesowego, a to:

- art. 217 § 1 i 2 w zw. z art. 227 w zw. z art. 224 § 1 w zw. z art. 278 k.p.c. przez przedwczesne zamknięcie rozprawy poprzedzone oddaleniem wniosków pozwanego: o zwrócenie się do Stowarzyszenia (...) o nadesłanie umów o powierzenie praw do zbiorowego wykonania lub innych umów, na mocy których doszło do przekazania praw do zbiorowego zarządzania prawami autorskimi przez twórców utworów słownych, muzycznych i słowno-muzycznych w utworach audiowizualnych; o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego na okoliczność ustalenia stosownego wynagrodzenia należnego ewentualnie powodowi za korzystanie przez pozwanego z utworów inkorporowanych do utworów audiowizualnych na płytach DVD, ustalonego w oparciu o przesłanki z art. 110 PrAut,

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez niedokonanie wszechstronnej oceny zgromadzonego materiału dowodowego i niedokonanie oceny materiału dowodowego w postaci umów o powierzenie praw do zbiorowego zarządzania prawami autorskimi do utworów słownych, muzycznych, słowno-muzycznych w utworach audiowizualnych, których dotyczy postępowania,

- art. 234 k.p.c. w zw. z art. 105 ust. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych przez uznanie, iż Sąd jest związany domniemaniem wynikającym z art. 105 ust. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, w sytuacji, gdy brak było podstaw do przyjęcia takiego stanowiska wobec niespełnienia podstawy domniemania z art. 105 ust 1 ww. ustawy tj. braku objęcia określonych pól eksploatacji zbiorowym zarządzaniem przez powoda na datę zawierania umów z powodem;

- art. 328 § 2 k.p.c. przez niewskazanie w treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku częściowego, z jakich powodów Sąd odmówił mocy dowodowej umowom o powierzenie praw do zbiorowego zarządzania prawami autorskimi do utworów słownych, muzycznych, słowno-muzycznych w utworach audiowizualnych, których dotyczy postępowania,

3. błędne ustalenie faktyczne polegające na przyjęciu, iż dochodzone roszczenia powoda nie mają związku z prowadzoną przez powoda działalnością gospodarczą.

W konkluzji wniosł skarżący o zmianę zaskarżonego wyroku częściowego w całości przez oddalenie powództwa w całości, zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania, ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonym zakresie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji oraz pozostawienie temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania za instancję odwoławczą, wraz z kosztami zastępstwa procesowego.

Ponadto, na podstawie art. 380 k.p.c., wniosł skarżący o rozpoznanie postanowień Sądu I instancji oddalających wnioski dowodowe pozwanego, a następnie dopuszczenie i przeprowadzenie dowodów: z umów o powierzenie praw do zbiorowego wykonania lub innych umów, na mocy których doszło do przekazania praw do zbiorowego zarządzania prawami autorskimi przez twórców utworów słownych, muzycznych i słowno-muzycznych w utworach audiowizualnych, wskazanych w sprzeciwie od nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 28 listopada 2011 r.; z opinii biegłego na okoliczność ustalenia stosownego wynagrodzenia należnego ewentualnie powodowi za korzystanie przez pozwanego z utworów inkorporowanych do utworów audiowizualnych na płytach DVD, ustalonego w oparciu o przesłanki z art. 110 PrAut.

Na podstawie art. 390 § 1 k.p.c. wniosł skarżący nadto, aby Sąd Apelacyjny przedstawił Sądowi Najwyższemu wywołujące poważne wątpliwości następujące zagadnienie prawne: czy fakt legitymowania się zezwoleniem Ministra

Kultury na wykonywanie zbiorowego zarządu prawami autorskimi na określonych polach eksploatacji przez organizację zbiorowego zarządzania jest wystarczające do uznania, iż spełniona jest podstawa domniemania, o którym mowa w art. 105 ust. 1 ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych i w konsekwencji możliwe jest powoływanie się przez organizację zbiorowego zarządzania na domniemanie posiadania przez taką organizację uprawnienia do zarządzania i ochrony praw autorskich na polach eksploatacji objętych zbiorowym zarządzaniem oraz posiadanie legitymacji procesowej w tym zakresie, czy też konieczne jest do tego dodatkowo legitymowanie się przez organizację zbiorowego zarządzania cywilnoprawnym tytułem do zarządzania prawami autorskimi.

Powód wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja w całości okazała się niezasadna.

Sąd Apelacyjny podziela ustalenia Sądu pierwszej instancji stanowiące podstawę faktyczną rozstrzygnięcia i przyjmuje je za własne. Wbrew zarzutowi apelacji nie są one błędne w zakresie ustalenia, że „dochodzone roszczenia powoda nie mają związku z prowadzoną przez powoda działalnością gospodarczą”. Uznanie przez Sąd Okręgowy, że dochodzenie przez organizację zbiorowego zarządzania prawami autorskimi wynagrodzeń należnych twórcom nie stanowi działalności gospodarczej, nie jest ustaleniem faktu, lecz oceną prawną, która może być podważana w ramach zarzutów naruszenia prawa materialnego.

Za całkowicie chybiony należało uznać zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. i art. 328 § 2 k.p.c. Skarżący opiera go na twierdzeniu, że Sąd pominął część dowodów, a mianowicie umowy o powierzenie praw do zbiorowego zarządzania prawami autorskimi do utworów słownych, muzycznych, słowno-muzycznych w utworach audiowizualnych, których dotyczy postępowanie, założonych do akt sprawy przez pozwanego (winno być powoda) wraz z pismem z dnia 12 lipca 2012 r. i nie wyjaśnił Sąd dlaczego dowodom tym odmówił mocy dowodowej. W ocenie skarżącego dowody te wykazały, że zarząd znacznej części praw autorskich został powierzony powodowi przez twórców, ich następców prawnych lub inne uprawnione podmioty już po zawarciu przez powoda z pozwanym umów licencyjnych, a tym samym bezskuteczne było w takich przypadkach upoważnienie udzielone pozwanemu przez powoda do korzystania z praw autorskich. Tak umotywowany zarzut wadliwej oceny dowodów jest bezpodstawny. Wszak Sąd pierwszej instancji, zgodnie z tezą pozwanego ustalił jako bezsporny fakt wynikający z licznie złożonych do akt umów o powierzenie praw autorów, wydawców i następców prawnych, że powierzenie powodowi zarządu prawami autorskimi do utworów będących przedmiotem umów z pozwanym, nastąpiło częściowo przed, a częściowo już po zawarciu przez strony niniejszego sporu umów licencyjnych (strona 6 uzasadnienia). To zaś, jakie znaczenie Sąd nadał powyższemu ustaleniu w punktu widzenia skuteczności udzielonego pozwanemu upoważnienia do korzystania z praw autorskich, nie należy już do oceny dowodów, lecz do dokonanej przez Sąd subsumpcji.

Także zarzuty naruszenia przepisów prawa materialnego: art. 118 k.c., art. 105 ust. 1 w zw. z art. 70 ust. 3 u.p.a.p.p. ocenił Sąd Apelacyjny jako niezasadne. Gdy chodzi o zarzut przedawnienia roszczeń powoda istotne było ustalenie, czy zawieranie umów, których przedmiotem jest określenie przez twórcę lub inny uprawniony podmiot zasad korzystania przez osobę trzecią z utworu, warunków rozporządzania prawem do utworu oraz przyznanie twórcy prawa do wynagrodzenia, należą do umów zawieranych przez organizację zbiorowego zarządzania prawami autorskimi w ramach działalności gospodarczej, czy też nie. Sąd pierwszej instancji trafnie oparł swe rozstrzygnięcie tej kwestii na stanowisku Sądu Najwyższego wyrażonym w wyroku z dnia 17 listopada 2011 r., w sprawie III CSK 30/11 (Lex nr 1129116), przytoczonym w motywach zaskarżonego wyroku. Uzupełniając zacytowany fragment wyroku Sądu Najwyższego dodać należy, że Sąd ten wyraźnie wskazał, że umowy, których przedmiotem jest określenie przez twórcę lub inny uprawniony podmiot zasad korzystania przez osobę trzecią z utworu, warunków rozporządzania prawem do utworu oraz przyznanie twórcy prawa do wynagrodzenia, nie należą do umów, których przedmiotem jest komercjalizacja praw autorskich w znaczeniu gospodarczego korzystania z nich przez uprawnionych, a więc do umów spełniających wymagania prowadzenia działalności gospodarczej w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej (Dz. U. z 2010, Nr 220, poz. 1447) oraz ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o

ochronie konkurencji i konsumentów (Dz. U. z 2005 r., Nr 244, poz. 2080), na którą powoływał się Sąd Najwyższy w przytaczanym przez pozwanego wyroku z 6 grudnia 2007 r., III SK 16/07. W wyroku z 17 listopada 2011 r. Sąd Najwyższy zwrócił nadto uwagę, że nie ma podstaw do przyjęcia, że przyznane twórcom ustawą z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych uprawnienia, na skutek objęcia ich zbiorowym zarządzeniem, utraciły cechy roszczeń wywodzonych z tego prawa i skróceniu uległ ustawowo przewidziany termin do ich dochodzenia. Decydujące znaczenie przyznać należy charakterowi poddanych osądowi roszczeń, nie zaś statusowi podmiotu działającego na zlecenie twórcy.

Wbrew stanowisku skarżącego pogląd powyższy jest przekonywujący. Okoliczność, że został on wyrażony w związku z problemem, czy sprawa o ochronę autorskich praw majątkowych i zapłatę winna być rozpoznana w postępowaniu gospodarczym czy zwykłym, nie ma znaczenia, skoro dla rozstrzygnięcia tego problemu istotna była ocena działalności organizacji zbiorowego zarządzania prawami autorskimi, jako działalności gospodarczej, która to okoliczność ma z kolei zasadnicze znaczenie dla ustalenia terminów przedawnienia roszczeń określonych w art. 118 k.c. Wskazać trzeba, że na podstawie art. 70 ust. 2¹ pkt 4 u.p.a.p.p. współtwórcy utworu audiowizualnego oraz artyści wykonawcy są uprawnieni do stosownego wynagrodzenia z tytułu reprodukowania utworu audiowizualnego na egzemplarzu przeznaczonym do własnego użytku osobistego (nabywcy), które to wynagrodzenie, w myśl ust. 3 tego artykułu, korzystający z utworu wypłaca za pośrednictwem właściwej organizacji zbiorowego zarządzania prawami autorskimi lub prawami pokrewnymi. Regulacja ta wprowadza przymusowe pośrednictwo organizacji zbiorowego zarządzania w odniesieniu do „wypłacania” dodatkowego wynagrodzenia dla współtwórców przez użytkowników dzieł audiowizualnych. Formalnie rzecz biorąc, ustawa mówi jedynie o wypłacaniu wynagrodzenia „za pośrednictwem” tych organizacji. Teoretycznie biorąc, wynagrodzenie mogłoby zatem zostać ustalone bezpośrednio w umowie twórcy z podmiotem korzystającym z utworu. W praktyce organizacje zbiorowego zarządzania odczytują to postanowienie jako dające im prawo ustalania formy i wysokości wspomnianego wynagrodzenia (zob. Monika Dąbrowska – Czajkowska, komentarz w LEX do art. 70 u.p.a.p.p., uwaga 27). Gdyby przyjąć za pozwanym, że owo przymusowe pośrednictwo jakie jest udziałem organizacji zbiorowego zarządzania stanowiło jego działalność gospodarczą, doszłoby do ograniczenia w czasie dochodzenia roszczeń twórców, co z pewnością nie było zamiarem ustawodawcy. W sytuacji, gdy do zapłaty wynagrodzenia zobowiązani są bezpośrednio użytkownicy, a roszczenie o jego zapłatę przysługuje bardzo szerokiemu kręgowi podmiotów i rozciąga się na niemal wszystkie pola eksploatacji, dość trudno sobie wyobrazić realizację tak rozdrobnionego uprawnienia bez udziału organizacji zbiorowego zarządzania i to uzasadnia przyjęte rozwiązanie w art. 70 ust. 3 ustawy. Rola organizacji zbiorowego zarządzania jako pośrednika została wprost określona w ustawie. Okoliczność, że wykonując ją i dochodząc roszczeń przysługujących współtwórcom organizacja pobiera prowizję jest bez znaczenia dla oceny charakteru tej działalności, skoro opłata ta przeznaczona jest na finansowanie kosztów związanych z wyegzekwowaniem oraz podziałem pomiędzy uprawnionych autorów pobranego wynagrodzenia. Fakt objęcia zbiorowym zarządzaniem prawa współautorów utworu audiowizualnego, nie powoduje zmiany ani charakteru ani statusu prawa tych współautorów.

Nie podzielił Sąd Apelacyjny zarzutu apelacji dotyczącego braku legitymacji powoda do dochodzenia roszczeń na rzecz wszystkich współtwórców utworów audiowizualnych, których dotyczyły umowy stron, z uwagi na fakt, że nie wszyscy ci współtwórcy powierzyli powodowemu Stowarzyszeniu przysługujące im prawa autorskie, z czego skarżący wywodzi wniosek, że powód nie mógł reprezentować ich ani przy zawieraniu spornych umów ani w niniejszym postępowaniu. Wbrew twierdzeniom apelacji Sąd pierwszej instancji odniósł się do jego zarzutu dotyczącego zawarcia przez (...) większości umów z współautorami utworów audiowizualnych już po zawarciu umów licencyjnych z pozwanym. Wyczerpująco, na stronach 10-12 uzasadnienia wyjaśnił, dlaczego uznał, że okoliczność ta nie ma znaczenia z punktu widzenia legitymacji powoda do dochodzenia roszczeń. Powołał się na poglądy wyrażone przez Sąd Apelacyjny w Warszawie (w wyroku z dnia 3 czerwca 2009 r., I ACa 248/09), Sąd Najwyższy (w wyroku z dnia 17 listopada 2011 r., III CSK 30/11) oraz doktrynę (J. Błęszyński), zgodnie z którymi domniemanie z art. 105 ust. 1 u.p.a.p.p. ma na celu uproszczenie ułatwienie dowodzenia legitymacji organizacji zbiorowego zarządzania, zwalniając ją z potrzeby wykazywania legitymacji w odniesieniu zarówno do repertuaru określonej kategorii, jak i poszczególnych pozycji składających się na ten repertuar, wchodzący w zakres uzyskanego zezwolenia. Nie można zatem uzależniać wypłaty należnego wynagrodzenia autorskiego od wykazania przez organizację zbiorowego zarządzania, że powierzone jej

zostały prawa w dochodzonym zakresie. Nie ma racji skarżący, że Sąd Najwyższy nie wypowiedział się do tej pory odnośnie do tego, czy art. 105 ust. 1 u.p.a.p.p. stanowi wystarczającą podstawę uzasadniającą legitymację organizacji zbiorowego zarządzania do reprezentowania interesów twórców, zarządzania prawami autorskimi.

W motywach wyroku z dnia 17 stycznia 2011 r. Sąd Najwyższy stwierdził, że w art. 105 ust. 1 u.p.a.p.p. zawarte są dwa domniemania, które mają istotne znaczenie dla wykonywania zadań powierzonych organizacjom zbiorowego zarządzania: domniemanie uprawnienia do zarządzania i ochrony praw objętych zezwoleniem na zbiorowe zarządzanie oraz domniemanie legitymacji procesowej w tym zakresie, a zatem w odniesieniu do praw objętych zezwoleniem. Domniemania te ułatwiają organizacji dochodzenie tego roszczenia, zwalniając ją od obowiązku wykazywania legitymacji procesowej i uprawnienia materialnoprawnego, objętego zakresem działalności określonym w udzielonym zezwoleniu. Źródłem zaś zbiorowego zarządzania jest określona czynność cywilnoprawna, przepis ustawy lub prowadzenie przez organizacje cudzych spraw bez zlecenia. Podobne stanowisko wypowiedział Sąd Najwyższy także w innych orzeczeniach, a mianowicie w wyroku z dnia 8 grudnia 2000 r. w sprawie I CKN 971/98 (OSNC 2001/6/97) i z dnia 20 maja 1999 r., w sprawie I CKN 1139/97 (OSNC 2000/1/6). W tym ostatnim, wyjaśniając przyczyny wprowadzenia domniemania z art. 105 ust. 1 u.p.a.p.p. wskazał m.in., że źródłem powierzenia zarządu jest określona czynność cywilnoprawna, a w pewnych wypadkach, przepisy ustawy, przewidujące obowiązkowe pośrednictwo organizacji zbiorowego zarządzania (np. art. 70 ust. 3 u.p.a.p.p.).

Analizowanym w tym miejscu zagadnieniem zajął się Sąd Najwyższy także w nowszym orzecznictwie, potwierdzając wcześniej przyjętą linię orzeczniczą powołaną wyżej. W motywach wyroku z dnia 27 czerwca 2013 r. w sprawie I CSK 617/12 (Lex nr 1396366) wyraził pogląd, że istotą domniemania z art. 105 ust. 1 u.p.a.p.p. jest zwolnienie organizacji zbiorowego zarządzania od obowiązku wykazywania upoważnienia do reprezentacji w procesie o ochronę praw autorskich lub pokrewnych, jednakże jedynie na tych polach eksploatacji, które objęte są zezwoleniem Ministra Kultury i Sztuki. Podstawę domniemania stanowi objęcie przez daną organizację zbiorowego zarządzania określonych praw na oznaczonym polu eksploatacji; o okoliczności tej rozstrzyga treść zezwolenia Ministra Kultury i Sztuki. Wskazał też, że organizacja zbiorowego zarządzania nie ma obowiązku wykazywania praw do konkretnych utworów.

Sąd Apelacyjny podziela powyższe poglądy i nie znajduje podstaw do uwzględnienia wniosku skarżącego o przedstawienie Sądowi Najwyższemu zagadnienia prawnego dotyczącego podstaw domniemania z art. 105 ust. 1 u.p.a.p.p. Gdyby podzielić pogląd skarżącego, iż dla istnienia domniemania przewidzianego w tym przepisie niezbędne jest wylegitymowanie się przez organizację zbiorowego zarządzania umowami cywilnoprawnym z twórcami, którzy powierzyli jej zarządzania ich prawami autorskimi, istota domniemania utraciłaby sens. Nadmienić należy, że pozwany zawierając z powodem sporne umowy nie kwestionował legitymacji materialnoprawnej (...) do reprezentowania współtwórców utworów audiowizualnych, będących w jego zainteresowaniu. Co więcej wiedział, że nie wszyscy współtwórcy powierzyli temu Stowarzyszeniu prawa autorskie. W § 3 ust. 3 wielu umów zawartych między stronami postanowiono, że (...) bierze na siebie odpowiedzialność za wypłatę wynagrodzeń z tytułu wykorzystywania przez pozwanego utworów w kategorii w § 1 ust. 1 umowy, twórców przez (...) nie reprezentowanych na zasadach identycznych jak utworów ze swego repertuaru, działając w tym zakresie jako osoba prowadząca cudzą sprawę bez zlecenia.

Zgodnie z art. 105 ust. 1 zd. 2. u.p.a.p.p. domniemanie przewidziane w zdaniu pierwszym tego przepisu jest - jak każde domniemanie prawne - usuwalne. Nie można się na nie powołać, gdy do tego samego utworu lub artystycznego wykonania rości sobie tytuł więcej niż jedna organizacja zbiorowego zarządzania. Do uchylenia omawianego domniemania nie wystarczy jednak samo wskazanie, że istnieje inna organizacja działająca w tym samym zakresie. Kwestionujący legitymację danej organizacji w odniesieniu do konkretnych praw musi ponadto wykazać, że inna organizacja działająca w tym samym zakresie powołuje się wobec niego na swój tytuł do tych samych praw. Gdyby bowiem do obalenia domniemania przewidzianego w art. 105 ust. 1 u.p.a.p.p. wystarczyło samo wskazanie działającej w tym samym zakresie innej organizacji, to w sytuacji, w której Ministerstwo Kultury i Sztuki zezwala na działanie wielu organizacji o pokrywającym się zakresie zarządzania, domniemanie to mogłoby utracić swoje praktyczne znaczenie (por. wyroki Sąd Najwyższego: z dnia 20 maja 1999 r., I CKN 1139/97, OSNC 2000, Nr 1, poz. 6 oraz z dnia 15 maja 2009 r., II CSK 701/08, Lex nr 519312, z dnia 27 czerwca 2013 r., I CSK 617/12, Lex nr 1396366).

W myśl powyższego nie ma racji pozwany, że kluczowe w niniejszej sprawie było ustalenie, do których organizacji zbiorowego zarządzania należą twórcy utworów inkorporowanych do poszczególnych utworów audiowizualnych. Po pierwsze, sam fakt, że na tym samym polu eksploatacji działa więcej niż jedna organizacja zbiorowego zarządzania, nie obala omawianego domniemania. Może to nastąpić tylko przez wykazanie, że do tego samego utworu rości sobie tytuł więcej niż jedna organizacja zbiorowego zarządzania. Powołany w uzasadnieniu apelacji art. 107 u.p.a.p.p. ma zastosowanie wówczas, gdy do wynagrodzenia związanego z korzystaniem z konkretnego utworu (filmu) zgłasza prawa więcej niż jedna organizacja, a więc dopiero, gdy zostanie obalone domniemanie z art. 105 ust. 1, zachodzi konieczność ustalenia właściwej organizacji, która posiada legitymację dochodzenia wynagrodzenia z art. 70 ust. 2¹ ustawy na rzecz konkretnego twórcy, przy zastosowaniu reguł określonych art. 107 u.p.a.p.p. Tymczasem w rozpoznawanej sprawie powód nawet nie twierdził, że inna organizacja zbiorowego zarządzania, w tym Stowarzyszenie (...) powołuje się wobec niego na tytuł do tych samych, co powód praw. Na marginesie tylko należy przypomnieć, że Sąd pierwszej instancji ustalił, czego pozwany nie podważa, że (...) i (...) działają co prawda na tych samych polach eksploatacji, jednak wykonują zbiorowy zarząd dochodząc wynagrodzeń za inne kategorie utworów: (...) jest to zarządzania prawami autorskimi do utworów audiowizualnych, nie zaś do utworów wkładowych w utworach audiowizualnych, czym zajmuje się powód.

Reasumując, pozwany nie wykazał, aby Stowarzyszenie (...) powoływało się wobec niego na swój tytuł do tych samych praw co powód, a zatem nie obalił domniemania z art. 105 ust. 1 zd.1. u.p.a.p.p. Tym samym jego wniosek dowodowy o zwrócenie się do tegoż Stowarzyszenia o przesłanie umów o powierzenie praw do zbiorowego wykonania z umów lub innych umów, na mocy których doszło do przekazania praw do zbiorowego zarządzania prawami autorskimi przez twórców utworów słownych, muzycznych i słowno-muzycznych w utworach audiowizualnych, zasadnie został przez Sąd pierwszej instancji oddalony, jako niesłużący ustaleniu faktu istotnego dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 227 k.p.c.). Zarzut zatem naruszenia art. 217 § 1 i 2 w zw. z art. 227 w zw. z art. 224 § 1 w zw. z art. 278 k.p.c. był bezzasadny. Z tych samych powodów Sąd Apelacyjny oddalił wniosek pozwanego o przeprowadzenie tego dowodu w postępowaniu apelacyjnym.

Wbrew twierdzeniu skarżącego w rozpoznawanej sprawie nie było podstaw do ustalenia należnego powodowi wynagrodzenia na podstawie art. 110 u.p.a.p.p., zgodnie z którym wysokość wynagrodzeń dochodzonych w zakresie zbiorowego zarządzania przez organizacje zbiorowego zarządzania powinna uwzględniać wysokość wpływów osiąganych z korzystania z utworów i przedmiotów praw pokrewnych, a także charakter i zakres korzystania z tych utworów i przedmiotów praw pokrewnych. W myśl art. 70 ust. 2¹ pkt 4 u.p.a.p.p. współtwórcom należy się „stosowne” wynagrodzenie. Nie musi być ono proporcjonalne do wpływów. Taką zależność ustawodawca przewidział tylko w przypadku wynagrodzenia z tytułu wyświetlania utworu w kinach (art. 70 ust. 2¹ pkt 1 u.p.a.p.p.).

Skarżący pomija, że we wszystkich umowach zawartych z powodem na korzystanie z utworów audiowizualnych ustalił z powodem wynagrodzenie ryczałtowe, w oparciu o ilość zwielokrotnień danego filmu i ryczałtowe wynagrodzenie autorskie za jeden egzemplarz nośnika. Strony nie przewidywały możliwości modyfikowania ustalonego wynagrodzenia w związku z późniejszymi zdarzeniami takimi jak wprowadzenie do obrotu wyprodukowanych nośników czy dochodu jaki pozwany z tego tytułu osiągnął. Skoro zaś wynagrodzenie zostało ustalone w umowach, które są ważne i skuteczne, nie ma podstaw do uznania, że postanowienia umowne w tym zakresie nie obowiązują. Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy wynagrodzenie powinno być określone przez sąd zgodnie ze wskazaniem zawartymi w art. 110 u.p.a.p.p., jeżeli organizacja zbiorowego zarządzania nie dysponuje zatwierdzoną tabelą wynagrodzeń i strony nie określiły wysokości wynagrodzenia w drodze porozumienia (wyrok z dnia 13 grudnia 2007 r., I CSK 321/07, Lex nr 527138) . Taka sytuacja w rozpoznawanej sprawie nie miała miejsca. Dlatego też oddalenie wniosku pozwanego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego, który miałby ustalić wynagrodzenie w oparciu o art.110 u.p.a.p.p. było prawidłowe i nie naruszało wskazanych w apelacji przepisów procesowych.

Mając na uwadze powyższe Sąd Apelacyjny oddalił apelację pozwanego jako pozbawioną uzasadnionych podstaw (art. 385 k.p.c.). O kosztach postępowania apelacyjnego (kosztach zastępstwa procesowego powoda) orzeczono zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu wyrażoną w art. 98 § 1 i 3 k.p.c., a ich wysokość ustalono na podstawie §

2 ust. 1 i 2, § 6 pkt 7 i § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U.2013.490 j.t.).